

Natalia Jarska

Krótki kurs historii „kobiet”. Kobiety w języku partii komunistycznej w Polsce 1945–1989

Polska 194445 – 1989 15, 241-259

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

V A R I A

Natalia Jarska

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

Krótki kurs historii „kobiet”. Kobiety w języku partii komunistycznej w Polsce 1945–1989

Zarys treści: Artykuł zwraca uwagę na dyskurs na temat kobiet formułowany przez partię komunistyczną w powojennej Polsce. Podstawą wyodrębnienia i rozumienia bardzo istotnej dla PPR/PZPR kategorii „kobiety” były zarówno przesłanki ideologiczne, jak i tradycyjnie rozumiane różnice płci. Kobiecość nie została odrzucona, lecz przedefiniowana. Dyskurs o kobietach zasadał się na tezie, że równouprawnienie i równość nie są sprzeczne z tradycyjnie rozumianą kobiecością. Partia starała się go wykorzystywać do mobilizacji kobiet do „budowy socjalizmu”.

Słowa kluczowe: płeć, kobiety, komunizm, partia komunistyczna, Polska 1944–1989

Keywords: gender, women, communism, communist party, Poland 1944–1989

Partia komunistyczna w powojennej Polsce w oficjalnych dokumentach i w wewnętrznej komunikacji posługiwała się kategorią „kobiety” – zwracając się do kobiet lub o nich mówiąc. Wydawała uchwały „o pracy wśród kobiet”, pisała „listy do kobiet polskich”, tworzyła wydziały i komisje kobiet, gromadziła statystyki wyodrębniające kobiety. Jak się wydaje, kategoria ta była częściej stosowana i ważniejsza niż inne określenia kobiet, np. „chłopki”, „robotnice”, „gospodynie domowe” czy „matki”, odwołujące się do ról społecznych czy kategorii zawodowych. Była też kluczowa dla wyodrębnienia i organizacji tzw. ruchu kobiecego w PRL, który zawsze – pomimo wielu strukturalnych zmian – zachowywał jakąś formę zcentralizowanej reprezentacji „wszystkich kobiet”, w zamiarze mającej jednoczyć różne środowiska. Kobiety więc stanowiły w rozumieniu partii i jej działaczy odrębną grupę o wspólnej tożsamości, często wymienianą obok innych, zwykle stosowanych kategorii socjologicznych, takich jak młodzież czy chłopci – wartą odrębnego zainteresowania i polityki. Ważnym kontekstem dla stosowania kategorii „kobiety” był także komunistyczny projekt emancypacyjny. Zwrócenie uwagi na nierówność płci i próba (niezależnie od oceny jej intencji) poprawy statusu kobiet sprzyjały tworzeniu odrębnego języka opisu „problemów kobiet”.

Analiza sposobu, w jaki funkcjonariusze partyjni posługiwali się kategorią „kobiety”, wydaje się niezbędnym elementem próby zrozumienia polityki płci w PRL. Stosowana od samego końca wojny, wyrażała i kształtowała myślenie o kobietach jako części społeczeństwa. Na niej budowano różne elementy polityki partyjnej i państwowej. Wpływała też na status działaczek partyjnych. Sądzę, że bez zrozumienia, w jaki sposób używano kategorii „kobiety” w oficjalnym języku, trudno właściwie interpretować miejsce zajmowane przez takie organizacje jak Liga Kobiet czy Krajowa Rada Kobiet Polskich w systemie władzy. Podjęłam się analizy sposobu, w jaki partia komunistyczna mówiła o kobietach także z tego powodu, że w moim przekonaniu dyskursy te mają charakter historyczny i nie sposób ich utożsamić z dzisiejszym (także pluralistycznym) rozumieniem kategorii „kobiety”.

Celem artykułu jest próba przyjrzenia się konstruowaniu kategorii „kobieta/kobiety” przez PPR i PZPR. Jak ta kategoria była rozumiana? Jakie cechy przypisywano kobietom? Jak postrzegano ich rzeczywiste role, jakie role dla nich postulowano? Inspiracją dla niniejszych rozważań stała się literatura przedmiotu poświęcona rozumieniu płci przez partie komunistyczne na Węgrzech i Rumunii¹. Pewne wnioski na temat rozumienia różnicy płci i definiowania „kobiet” w krajach państwowego socjalizmu przynoszą także inne opracowania na temat historii kobiet i płci². Przedmiotem uwagi jest pojęcie „kobiety” jako kulturowego konstruktu, nie zaś jako określenia przedstawicielki płci biologicznej. Posługuję się pojęciem płci kulturowej³.

Podstawą analizy stały się oficjalne i nieoficjalne dokumenty PPR i PZPR z lat 1945–1989. Wśród tych pierwszych kluczowe miejsce zajmują enuncjacje partyjne dotyczące tzw. pracy wśród kobiet (mające niejednokrotnie rangę uchwały Biura Politycznego bądź Sekretariatu Komitetu Centralnego) oraz różne teksty kierowane do kobiet – listy z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, referaty okolicznościowe itp. Spośród dokumentów nieoficjalnych wyodrębniłam notatki wewnętrzne i dyskusje w gremiach partyjnych⁴.

Obraz, jaki się z tych dokumentów wyłania, nie musi być spójny. Partia – wbrew pozorom – nie mówiła jednym głosem, składała się raczej z członków

¹ E. Fodor, *Smiling Women and Fighting Men. The Gender of the Communist Subject in State Socialist Hungary*, „Gender and Society” 16, 2002, nr 2; K. Verdery, *What Was Socialism and What Comes Next?*, Princeton, New Jersey 1998; A. Petö, *As he saw her. Gender politics in secret party reports in Hungary during the 1950s*, w: A. Petö, M. Pittaway, *Women in History – Women’s History. Central and Eastern European Perspectives*, Budapeszt 1994.

² Badania te w większym stopniu odnoszą się do dyskursów obowiązujących w konkretnych sferach, np. pracy zawodowej. Zob. m.in.: M. Fidelis, *Women, Communism, and Industrialization in Post-war Poland*, Cambridge 2010.

³ J.W. Scott, *Gender. A Useful Category of Historical Analysis*, „The American Historical Review” 91, 1986.

⁴ W tym zakresie kwerenda miała charakter sondażowy.

i funkcjonariuszy, którzy do pewnego stopnia wyrażali swoje odrębne sposoby myślenia czy postawy. Rzecz jasna, ów głos był w dużej mierze ujednoczony poprzez ideologię, która (przynajmniej w zamysle) kształtowała podstawowe pojęcia, a także praktykę języka, partyjną nowomowę. Wykształcił się specyficzny zestaw zwrotów i pojęć, którym mówiło się o sprawach z każdej dziedziny życia społecznego. Można więc założyć, że istniał też pewien wspólny język wyrażający wspólne postrzeganie i rozumienie kategorii kobiet. Pamiętać przy tym trzeba, że płęć była negocjowana przez różnych aktorów społecznych. Choćby w okresie odwilży 1955–1957 funkcjonariusze partyjni – czy szerzej: ludzie władzy – dyskutowali o polityce zatrudnienia kobiet, zaś podstawą tych sporów było m.in. odmienne postrzeganie kobiet, definiowanie ich jako obywaterek posiadających określone prawa (w tym do pracy), albo też jako żon i matek.

Partyjny dyskurs o kobietach nie miał jasnych granic. W tym artykule interesował mnie przede wszystkim jego wymiar centralny. Sądzę też, że w dużym stopniu wypracowywany na najwyższym szczeblu język był przejmowany przez niższe instancje. Podobnie, definiowanie kobiet w języku partii przejmowały inne ośrodki władzy – administracja państwowa i organizacje (w tym także Liga Kobiet). Dominował on w sferze oficjalnej. Nie oznacza to, że w PRL nie istniały dyskursy, które posługiwały się kategorią „kobiety” w odmienny sposób i inaczej ją określały. Odmienny język mogły do pewnego stopnia kreować popularne tytuły prasowe, dyskurs naukowy i ekspercki. Innym językiem o kobietach mówił Kościół katolicki, choć wydaje się, że istniały pewne punkty wspólne w dyskursie o macierzyństwie⁵; problem wymaga dalszych badań.

Partyjny dyskurs nie był tożsamy z językiem propagandy, choć oba były powiązane ze sobą. Propaganda wynikała z tego dyskursu, czerpała z niego pojęcia, ale zależała też od bieżących wydarzeń i aktualnych potrzeb legitymizacyjnych, np. w momentach przełomowych list do kobiet z okazji MDK miał zupełnie inny niż zwykle ton, tymczasem dyskurs zasadniczo się nie zmieniał. W niektórych okresach PRL (szczególnie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych) w propagandzie akcentowano rolę kobiet jako matek oraz troskę państwa o matki, w innych skupiano się na podkreślaniu równych praw kobiet i mężczyzn⁶, wydaje się jednak, że partia niezmiennie łączyła kobiety z macierzyństwem. Oficjalne, powszechnie dostępne dokumenty partyjne, które omawiam poniżej, muszą być postrzegane jako emanacja dyskursu oraz teksty o charakterze propagandowym.

⁵ Zob. K. Stańczak-Wiślicz, *Od neomatriarchatu do szpitala-pomnika Matki Polki. Ideologie macierzyństwa w dyskursach władzy i opozycji w Polsce (1945–1989)*, w: *Niebezpieczne związki. Macierzyństwo, ojcostwo i polityka*, red. R. Hryciuk, E. Korolczuk, Warszawa 2015, s. 70.

⁶ N. Jarska, *Obchody Dnia Kobiet w Polsce Ludowej*, „Dzieje Najnowsze” 2010, nr 4.

Kobiety jako kluczowa kategoria

Z lektury dokumentów wynika, że partia traktowała płeć jako bardzo istotną kategorię. Różne mniej generalne określenia także służyły porządkowaniu rzeczywistości – pojawiały się „chłopki”/„rolniczki”, „robotnice”, „matki”, „gospodynie domowe”. Podział „środowiskowy” odgrywał rolę przy segmentacji ruchu kobiecego. Odrębne struktury organizacyjne posiadały kobiety wiejskie, spółdzielczynie, żony żołnierzy i milicjantów, pracownice czy dziewczęta (te ostatnie w ramach organizacji młodzieżowych). Z punktu widzenia partii, która organizowała całe społeczeństwo w poszczególnych organizacjach masowych wedle różnych kryteriów (wieku, zawodu, płci), kobiety mogły należeć do różnych „segmentów”: „młodzieży”, „chłopów”, konkretnych grup zawodowych.

Jednakże, jak się wydaje, określenie „kobieta” miało znaczenie kluczowe. Niosło szczególną treść, niezawierającą się w pozostałych określeniach. Bardzo często dokumenty mówiły o „kobietach matkach”, „kobietach pracujących”, „kobietach miast i wsi” – gdzie drugie określenie było tylko uzupełnieniem pierwszego. W 1960 r. na jubileuszowej (z okazji 50-lecia święta) akademii z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka na koniec przemówienia zwracał się z życzeniami do zebranych, wymieniając kolejno: „kobiety pracujące”, „kobiety gospodynie wiejskie”, „kobiety matki”, „kobiety działaczki społeczne”⁷. W partii mówiono nawet o „kobietach towarzyszkach”⁸.

W języku partii kobiety występowały jako podmiot i przedmiot zbiorowy – podmiot określonych zachowań i potrzeb, przedmiot działań politycznych. Z postrzegania kobiet jako jednolitej grupy, posiadającej konkretne wspólne interesy, wynikało tworzenie wspólnej dla nich organizacji – mającej tę wspólnotę potrzebę wyrażać. Organizacja kobieca – z drugiej strony – miała za zadanie kierować do kobiet określony przekaz. Postrzeganie ich jako specyficznego przedmiotu działań politycznych prowadziło do wyodrębnienia „pracy wśród kobiet” jako jednej ze sfer działania partii.

„Praca wśród kobiet” nie była pomysłem zrodzonym po wojnie. Jej treść i ramy organizacyjne miały długą tradycję, bo powstały po rewolucji w Rosji. Status „pracy wśród kobiet” nie był wszakże stabilny; bolszewicy spierali się nad zasadnością jej wydzielania, obawiając się, by nie przysłaśniała kluczowego kryterium klasy⁹. Po wojnie „praca wśród kobiet” szybko wyodrębniła się w strukturze PPR. Już na I Zjeździe w grudniu 1945 r., w rezolucji poświęconej zadaniom

⁷ AAN, KC PZPR, 237/V-859, Przemówienie tow. Wiesława wygłoszone w dniu 7 III 1960 r. na Centralnej Akademii z okazji Dnia Kobiet, k. 73.

⁸ *Protokół pierwszej ogólnokrajowej narady PPR w Warszawie, 27–28 maja 1945*, oprac. N. Kołomejczyk, „Archiwum Ruchu Robotniczego” 7, 1982, s. 63–64.

⁹ E.A. Wood, *The baba and the comrade. Gender and Politics in Revolutionary Russia*, Bloomington 1997.

organizacyjnym partii, zarysowano wizję „pracy wśród kobiet”. Jednym z ważniejszych zadań PPR miało być „podjęcie masowej pracy partyjnej wśród kobiet, które stanowią większość ludności pracującej, przez aktywny udział naszej partii w organizowaniu Ligi Kobiet i innych masowych organizacji kobiecych, przez szeroką akcję werbunkową do partii wśród kobiet, przez wysuwanie kobiet, członkiń PPR oraz bezpartyjnych, na odpowiedzialne stanowiska państwowe, społeczne i związkowe. Partia powinna inicjować tworzenie żłobków, przedszkoli, okazywać wielostronną pomoc kobiecie – robotnicy, chłopce i ich dzieciom”¹⁰. Partia wyodrębniła zatem kobiety jako istotną liczebnie część społeczeństwa, posiadającą potrzeby, na które należało odpowiedzieć.

Pół roku później, w lipcu 1946 r., utworzono Wydział Kobiety KC PPR oraz wydziały kobiece w komitetach wojewódzkich partii¹¹. W ten sposób została wyraźnie podkreślona odrębność spraw kobiet oraz stworzony kontekst dla aktywności politycznej kobiet w partii. Wyodrębnienie instytucjonalne „roboty kobiecej” (jak często nazywano tę sferę działalności partii) pociągnęło za sobą powstanie grupy „działaczek kobiecych” – funkcjonariuszek i aktywistek odpowiedzialnych za „pracę wśród kobiet”, oraz „aktywu kobiecego” – działaczek partyjnych i organizacji kobiecych¹².

Wydział Kobiety istniał także od początku w PZPR (wówczas struktury te objęły również powiaty). W 1953 r. zlikwidowano je jednak, decydując tym, że „praca wśród kobiet” przyniosła oczekiwane efekty oraz stała się przedmiotem troski całej partii. Dokumenty z początku lat pięćdziesiątych wskazują na coś przeciwnego – „praca wśród kobiet” należała raczej do lekceważonych „odcinków” działalności. Abstrahując od prawdziwych przyczyn likwidacji wydziałów kobiecych, trzeba podkreślić, że nie oznaczała ona rezygnacji z „pracy wśród kobiet”. Odtąd miała ona instytucjonalnie przynależać do Sektora Kobiecego w Wydziale Organizacyjnym. Kolejna odrębna struktura powstała dopiero w 1982 r., była nią Komisja Kobiecej KC PZPR. Jednakże przez całe trzydziestolecie 1953–1982 „praca wśród kobiet” utrzymywała się jako sfera działalności partii. W 1966 r. Sekretariat KC PZPR wydał „Instrukcję w sprawie pracy partyjnej wśród kobiet”. W 1971 r. Komitet Centralny zebrał sprawozdania na temat realizacji tych wytycznych z województw i zakładów pracy¹³. Uchwały i instrukcje

¹⁰ *Rezolucja I Zjazdu PPR w sprawach organizacyjnych*, w: *PPR. Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego VIII 1944 – XII 1945*, oprac. W. Góra, R. Halaba, N. Kołomejczyk, Warszawa 1959, s. 214–215.

¹¹ *Instrukcja KC PPR w sprawie pracy wśród kobiet i organizowania wydziałów kobiecych w komitetach wojewódzkich PPR*, w: *PPR. Rezolucje, odezwy, instrukcje i okólniki Komitetu Centralnego I 1946 – I 1947*, oprac. W. Góra, R. Halaba, N. Kołomejczyk, Warszawa 1961.

¹² Więcej na ten temat zob. N. Jarska, *Frauen in den kommunistischen Parteien PPR/PZPR – die Paradoxe der Frauenpolitik 1945–1960*, „Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung” 2015.

¹³ AAN, KC PZPR, XII/2903–2904, Notatki z pracy partii wśród kobiet (różne dokumenty).

wyznaczały kierunki polityki, której przedmiotem były kobiety, oraz określały kształt organizacyjny ruchu kobiecego i jego zasadnicze cele. Ujmowały więc zaangażowanie polityczne kobiet, pośrednio definiując ich miejsce w społeczeństwie i życiu publicznym w PRL. Uzależnione od centralnego ośrodka władzy, organizacje kobiece miały zaś skupiać wszystkie kobiety.

Przykłady na potwierdzenie tezy o kluczowym znaczeniu kategorii „kobiety” można by mnożyć. Postrzeganie kobiet jako przeważnie homogenicznej grupy¹⁴ miało konsekwencje praktyczne. Statystyki partyjne z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, obejmujące dane dotyczące członków partii oraz aparatu partyjnego, uwzględniały, ale nie różnicowały kategorii kobiet. Z zestawień tych można się dowiedzieć o proporcjach starszych i młodszych członków/funkcjonariuszy, o udziale byłych kapepowców czy pepeesowców, ale kategorie te nie były krzyżowane z płcią. Z jednej strony, statystyki partyjne uwzględniały dość powszechnie stosowane kategorie socjologiczno-demograficzne, nie zawierały więc nic szczególnego. Z drugiej strony, ten sposób posługiwania się kategorią kobiet miał konsekwencje dla samego jej tworzenia i rozumienia.

Zjawisko to pogłębiały próby „pozytywnej dyskryminacji” w szeregach partii, stosowane w różnych okresach jej istnienia. W 1951 r., decyzją najwyższych gremiów partyjnych, ustalono powołanie trzecich sekretarzy w komitetach miejskich i powiatowych; na tych nowych stanowiskach od 50 do 75% miały stanowić działaczki¹⁵. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych również starano się zwiększyć udział kobiet na stanowiskach w PZPR; w 1976 r. nakazano, by co najmniej jedna działaczka pełniła funkcję kierownika wydziału w komitecie wojewódzkim, oraz by awansowano dwie-trzy działaczki na stanowiska sekretarzy instancji I stopnia¹⁶. Tworząc składy wielu gremiów dbano, by znalazły się w nich „reprezentantki kobiet”. Podobne względy brano pod uwagę, układając listy wyborcze, a tym samym – projektując „skład społeczny” sejmów kolejnych kadencji. Ten system promowania kobiet – jak zauważyła w odniesieniu do Węgier Eva Fodor – powodował wytwarzanie i umacnianie kobiet jako kategorii¹⁷. W systemie niedemokratycznym, w którym skład różnych gremiów (np. sejmu) ustalano z góry albo przynajmniej określano pożądaną ich strukturę, płeć mogła stać się jedynym istotnym wyróżnikiem kandydata/kandydatki.

Warto też zastanowić się nad miejscem kategorii „kobiety” pośród innych, którymi partia chętnie się posługiwała. Jej status był niejasny, występowała obok

¹⁴ E. Fodor, *op. cit.*, s. 248.

¹⁵ AAN, KC PZPR, mf 50141, Notatka w sprawie powołania 150 III sekretarzy w Komitetach Miejskich i Powiatowych, k. 18–19; *ibidem*, Notatka (nr 7) w sprawie powołania dodatkowych sekretarzy w Komitetach Miejskich i Powiatowych, VI 1951, k. 46–47.

¹⁶ AAN, KC PZPR, XII/2707, Informacja i wnioski w sprawie udziału kobiet na kierowniczych stanowiskach w terenowych organizacjach partyjnych, 7 IV 1976.

¹⁷ E. Fodor, *op. cit.*, s. 252.

takich jak „robotnicy”, „chłopi”, „młodzież”. Z pewnością jednak była pojęciem spoza podziału społeczeństwa wedle kryterium klasowego. Czy ta „nieklasowość” kobiet miała wpływ na ich miejsce w porządku politycznym, w którym klasa stanowiła pojęcie kluczowe? Odpowiedź na to pytanie wymaga dalszych badań. Określenie „kobieta” wyrzucało poza strukturę klasową. Na ile jednak w praktyce funkcjonowania systemu politycznego PRL klasa miała realne znaczenie (dotyczy to w szczególności okresu po 1956 r.)?

U podstaw wyodrębnienia kategorii „kobiety” stały dwie przesłanki. Pierwsza miała charakter ideologiczny (wynikała z wyznawanej ideologii politycznej), druga wiązała się z przekonaniem o naturalnych różnicach między płciami. Ideologiczna przesłanka opierała się na twierdzeniu, że kobiety były w kapitalizmie szczególnie uciskane ze względu na płęć, dlatego w socjalizmie/komunizmie należało je „wyzwolić”. Ucisk miał charakter społeczno-ekonomiczny, nie wynikał z biologicznych różnic. Pozycja kobiet była więc zasadniczo zmienna¹⁸. Przekonania ideologiczne można interpretować jako sprzeczne z drugą przesłanką: podkreślaniami różnic między płciami. Istniało między nimi napięcie, ale obie prowadziły do podobnych wniosków: konieczności odrębnego zajmowania się „sprawami kobiet”.

Stosunek komunizmu jako ideologii do równości płci był już wielokrotnie opisywany. Jego podstawowe założenia są znane, choć – nawet w okresie rewolucyjnym w Rosji – dochodziło do sporów między bolszewikami dotyczących praktycznych rozwiązań „kwestii kobiecej”. Socjalizm/komunizm miał wyzwolić kobiety z podporządkowania ekonomicznego, a tym samym przeobrazić relacje rodzinne oparte na zależności ekonomicznej. Poza tą jedną tezę nic jednak nie było oczywiste. Stosunek do konkretnych rozwiązań tego problemu był zróżnicowany. Ponadto, socjalizm miał wyzwolić kobiety – zakładano więc, że nastąpi to niejako automatycznie po zmianie ustroju. Stąd często spotykane także w polskich w dokumentach partyjnych stwierdzenie, że równość płci stała się faktem.

Podjęcie ideologiczne prezentowali też polscy komuniści po II wojnie światowej. Przez całe czterdziestopięcioletnie PRL z jednej strony propaganda powtarzała, jak wiele to państwo – „socjalistyczne” – zrobiło dla kobiet. Z drugiej strony, wciąż sprawy kobiet wyodrębniano, ponieważ sądzono, że ich odmiennosc tego wymaga. Obowiązujący w Polsce ustrój miał być gwarantem emancypacji kobiet (a więc wyzwalać je ze społecznego i ekonomicznego ucisku), a jednocześnie pozwalać na realizację ich specyficznych dla płci potrzeb: „Naczelnym założeniem programu [Ligi Kobiet] jest teza [...] iż ustrój socjalistyczny jest gwarancją stworzenia warunków życia, odpowiadających potrzebom materialnym i duchowym kobiet”¹⁹.

¹⁸ *Ibidem*, s. 243.

¹⁹ AAN, KC PZPR, V/52, Notatka w sprawie Zjazdu Ligi Kobiet, k. 108.

Przekonanie o odmienności spraw kobiet wzmocniały wyobrażenia o ich zasadniczej odrębności, mającej wpływ na funkcjonowanie we wszystkich sferach życia społecznego, także w polityce. Instrukcja KC PPR z 1946 r. w sprawie pracy wśród kobiet i organizowania wydziałów kobiecych nakazywała kierować do kobiet określone hasła wyborcze, „odpowiadające psychice kobiety”, jak „walka o pokój i dobrobyt w państwie, o spokój w kraju, o szczęście w rodzinie”²⁰. Jak rozumiano ową „psychikę kobiety”? Odpowiedzi na pytanie o pojmowanie przyczyn tej odrębności – czy rozumiano ją jako wynik „wielowiekowego zacofania” (tym samym sprowadzając przyczyny do okoliczności ekonomicznych i kulturowych), czy jako konsekwencję naturalnej odrębności – nie da się udzielić. Prawdopodobnie funkcjonariusze partyjni, będący autorami tego rodzaju wypowiedzi, nie odróżniali „naturalnego” od „kulturowego”. Niewątpliwie jednak działacze PPR/PZPR w różnych okresach przypisywali kobietom pewne cechy, predyspozycje, a w konsekwencji – role społeczne.

Charakterystycznym przykładem rozumienia odrębności kobiet i esencjonalizacji tej kategorii może być wywiad z Włodzimierzem Sokorskim, opublikowany na łamach „Życia Warszawy” w marcu 1984 r. Komunistyczny pisarz i funkcjonariusz partyjni, zapytany: „jakie pana zdaniem, one są, te kobiety?” – odpowiedział: „Wspaniale pracują, są staranne, lojalne wobec szefów. Mężczyźni mają większą zdolność syntezy, uogólnienia, kobiety w tym są słabsze, może dlatego nie ma kobiet filozofów. [...] Ale wrażliwością, subtelnością i szlachetnością przewyższają mężczyzn na pewno”²¹. Prawdopodobnie nie jest bez znaczenia, że myśl tę sformułował Sokorski w latach osiemdziesiątych. Warto zwrócić uwagę na kontekst jego wypowiedzi: pretekstem do niej były kolejne już obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet. Obchody te stwarzały okazję do zadawania pytań o „naturę” kobiet.

Kim były „kobiety” dla partii?

Partia postrzegła kobiety jako posiadające pewne cechy niekorzystne z punktu widzenia jej planów politycznych. W dokumentach partyjnych można dostrzec przejawy myślenia o kobietach jako o szczególnie „zacofanych”. Pojęcie to odnosiło się zarówno do politycznego nieuświadomienia, jak i religijności, czy też skłonności do ulegania „wrogim wpływom”. Zjawisko to było już opisywane w odniesieniu do ZSRR i Węgier²². W kontekście polskim takie postrzeganie kobiet przez aparat partyjny zostało ukazane przez badania dotyczące udziału

²⁰ Instrukcja KC PPR w sprawie pracy wśród..., s. 132–138.

²¹ O tej lepszej połowie – rozmowa Życia z Włodzimierzem Sokorskim, „Życie Warszawy” 8 III 1984, s. 1–2.

²² E.A. Wood, *op. cit.*; E. Fodor, *op. cit.*, s. 252–254.

kobiet w strajkach i oporze przeciw kolektywizacji²³. Zaangażowanie kobiet w akty oporu było często odbierane jako efekt ich nieuświadomienia politycznego, albo też negatywnego wpływu otoczenia. W ten sposób odmawiano im „prawa” do posiadania poglądów politycznych, ale – jako nieświadome – mniej represjonowano. „Baby” należało wychować, nie karać.

Partia oceniała kobiety jako w ogóle niezainteresowane polityką bądź też prezentujące niepożądane dla niej postawy polityczne w wyniku ulegania wpływowi innych. W cytowanej już instrukcji KC PPR z lipca 1946 r. zalecano wywieranie wpływu politycznego na kobiety za pośrednictwem organizacji partyjnych oraz masowych (głównie Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet) „wobec dużego zacofania politycznego kobiet i wpojonego przez reakcyjną agitację lęku przed polityką”. Przekonanie o konieczności „wychowania” kobiet powracało w kolejnych dokumentach. Przygotowane w 1949 r. w Komitecie Centralnym PZPR wytyczne „do pracy wśród kobiet” stawiały partii za cel „podnoszenie poziomu politycznego i kulturalnego szerokich rzesz kobiecych, aby wyrwać je spod politycznych wpływów reakcji i kleru”²⁴.

Chociaż w kolejnych okresach istnienia PRL (po 1956 r.) rządziej wracano do określenia „zacofanie” w odniesieniu do kobiet, to jednak na trwałe powiązано je z „klerem”, a więc z wpływem Kościoła katolickiego. Miało to istotne konsekwencje dla planów oddziaływania politycznego na kobiety. Edward Ochab, na posiedzeniu inaugurującym działalność Krajowej Rady Kobiet Polskich w 1966 r., mówił: „Rada w swej działalności winna poświęcić dużo miejsca jak najszerszemu wykorzystaniu talentów, sił i zdolności, jakie reprezentują setki tysięcy kobiet niepracujących zawodowo. Wszystkie niemal bowiem problemy ekonomiczne kraju, społeczne, zwłaszcza konsolidacja postępowych sił społecznych i umacnianie jedności narodu, mogą być rozwiązane do końca przy zaangażowanym udziale kobiet polskich. Ma to szczególne znaczenie zwłaszcza obecnie, w okresie antyludowej i antypaństwowej aktywizacji reakcyjnej części episkopatu i kleru, który liczy w prowadzonej obecnie przez siebie mobilizacji przeciwko polityce naszego państwa na zaangażowanie w niej kobiet polskich”²⁵. Partia postrzegała Kościół katolicki jako próbujący pozyskać kobiety do swoich celów, pośrednio jednak przyznając, że sama uznaje kobiety za bardziej skłonne ulec religijnej retoryce.

Co istotne, „zacofanie” uznawano, jak się wydaje, za tymczasowe i z satysfakcją odnotowywano pozytywne efekty „wychowywania”. To ostatnie określenie

²³ M. Fidelis, *Przodownice i buntowniczk. Strajki kobiet w Żyrardowie 1945–1951*, w: *Płeć buntu. Kobiety w oporze społecznym i opozycji w Polsce na tle porównawczym*, red. N. Jarska, J. Olszsek, Warszawa 2014, s. 120–138; G. Miernik, *Opór kobiet przeciw kolektywizacji – najważniejsze konteksty*, w: *ibidem*, s. 91–119.

²⁴ AAN, KC PZPR, 237/V/72, Zadania i podstawy organizacyjne masowej pracy wśród kobiet (opracowane przez Wydział Kobiece). Tezy dla biura Politycznego KC, k. 1.

²⁵ AAN, OK FJN, 952, Protokół pierwszego posiedzenia KRKP w dniu 16 IV 1966.

okazało się bardziej żywotne. O wychowywaniu kobiet mówiono w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Trzeba mieć na uwadze, że taka postawa władzy nie była charakterystyczna jedynie w odniesieniu do „pracy wśród kobiet”. Stosunek partii do całego społeczeństwa był paternalistyczny²⁶. Tak zwane organizacje społeczne w PRL zwykle służyły „wychowywaniu”, przez co rozumiano kształtowanie określonych postaw politycznych, a przede wszystkim podporządkowania polityce PZPR. Tę rolę niezmiennie podkreślano przy okazji wytyczania kierunków działalności organizacji kobiecej: „Instancje i organizacje partyjne nie doceniają roli, jaką może odegrać Liga Kobiet w oddziaływaniu na pobudzenie aktywności społecznej i wychowanie kobiet”²⁷.

Wprost o „zacofaniu” kobiet nie mówiono po 1956 r. Raczej przeciwnie – w oficjalnych uchwałach partia podkreślała ich zaangażowanie w życie polityczne, choć, co oczywiste, zachęcała do „dalszej mobilizacji”. Aktualność tego zadania uzasadniała istnienie ruchu kobiecego²⁸.

Kobiety jednak – jak można wyczytać z wielu partyjnych dokumentów – cieszyły się także i „dobrą opinią”. Bodaj najczęściej podkreślaną cechą, a zarazem oczekiwaną od kobiet postawą, była „ofiarność”, zdolność do wyrzeczeń. „W przededniu Międzynarodowego Dnia Kobiet KC PZPR wzywa kobiety polskie do jeszcze ofiarniejszej walki o pokój i realizację Planu 6-letniego” – mobilizowano w 1951 r. „Partia i Rząd wysoko cenią ofiarny wysiłek setek tysięcy kobiet polskich” – zapewniano w 1956 r.²⁹ Kilkanaście lat później przedstawiciele władzy wyznawali: „Byłyście zawsze i jesteście dziś uosobieniem patriotyzmu, pracowitości, ofiarności i dobroci”³⁰ oraz dziękowali kobietom za „ofiarną pracę na trudnych często odcinkach gospodarki i kultury narodowej”³¹. W 1982 r. okolicznościowy artykuł w „Trybunie Ludu” zatytułowano *Cierpliwe, ofiarne, oddane*³². Na „tradycyjną już ofiarność kobiet” liczono zwłaszcza, gdy chodziło o realizację jakichś społecznie doniosłych celów³³.

Ofiarność i poświęcenie, jak wskazują zacytowane fragmenty, łączyły się z innymi „kobiecyymi” cechami: dobrocią, cierpliwością, serdecznością i wrażliwością. Wizerunek kobiety cierplivej i zdolnej do poświęceń powracał w różnych kontekstach – publicznym, prywatnym, społecznym.

²⁶ Jak pisze Katherine Verdery, „Women, like everyone in the society, had become dependents, wards of a paternalist regime”, eadem, *From parent-state to family patriarchy. Gender and nation in contemporary Eastern Europe*, w: *What was Socialism...*, s. 66.

²⁷ AAN, KC PZPR, V/52, Notatka Wydziału Organizacyjnego w sprawie Zjazdu Ligi Kobiet, k. 104.

²⁸ AAN, KC PZPR, VII/23, Instrukcja Sekretariatu KC „O pracy partyjnej wśród kobiet”, 1966, k. 374–387.

²⁹ *List KC PZPR do kobiet polskich*, „Trybuna Ludu” 8 III 1956.

³⁰ *Do kobiet polskich*, „Trybuna Ludu” 8 III 1971.

³¹ *Do kobiet polskich! List KC PZPR i Rządu PRL*, „Trybuna Ludu” 8 III 1973.

³² *Rozmowa z Jadwigą Biedrzycką, przewodniczącą ZGLK*, „Trybuna Ludu” 9 III 1982.

³³ AAN, KC PZPR, XLII/58, Przemówienie na plenum KW PZPR w Zielonej Górze, 10 VI 1985.

Kobiety kojarzono w związku z tymi cechami ze sferą więzi międzyludzkich. Obciążano je odpowiedzialnością za kształtowanie ich w życiu prywatnym (rodzinnym) i publicznym. „Umacnianie poczucia więzi międzyludzkich i rozwijanie ambicji pożytecznego działania to dziedziny życia, na które największy wpływ mają kobiety” – stwierdzano w opisie wystawy o kobietach w PRL przygotowywanej z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet w 1975 r.³⁴ Liga Kobiet postrzegała jako swoje zadanie „wzmoczenie pozytywnej roli kobiet w kształtowaniu właściwych stosunków między ludźmi”³⁵.

Wspomniane cechy kobiet miały wynikać tyleż z ich natury, co z tradycji historycznych. Od lat siedemdziesiątych PZPR coraz częściej sięgała do figury „matki Polki”. Polki wykształciły swoje cechy i postawy poprzez uczestnictwo w trudnych dla narodu wydarzeniach XIX i XX w. Ich charakter wpływał również na kształt PRL. Edward Gierek przemawiał na spotkaniu z „reprezentantkami kobiet”: „pełna wyrzeczeń praca polskich kobiet, ich zapobiegliwość i troskliwość zawarta jest w historycznym dorobku Polski Ludowej, przede wszystkim zaś – w wychowaniu młodych pokoleń Polaków”³⁶. Uogólnienie roli kobiet i sprowadzenie jej do wychowywania kolejnych pokoleń czyniło jednocześnie owe historyczne odwołania bardzo mało konkretnymi. Naród miał swoje matki i wychowawczynię. W latach osiemdziesiątych także próbowano „uhistorycznić” polskie kobiety („polskie” stanowiło nieprzypadkowy dodatek), nie bez udziału przedstawicieli nauki. W ramach sesji naukowej „Kobiety polskie w walce o niepodległość”, która odbyła się w dniach 6–7 marca 1984 r., prof. Bogdan Suchodolski wygłosił referat zatytułowany „Kobieta polska – los i powołanie”³⁷. Wspominając o słynnych polskich kobiecych postaciach legendarnych i historycznych (Wanda, królowa Jadwiga) podkreślał jednocześnie znaczenie ich działalności publicznej i kobiecość. „W iluż milionach polskich rodzin spełnia się to misterium domowego ogniska, strzeżonego przez kobietę – zachwycał się Suchodolski. – Jej powołanie realizuje się wówczas w walce z losem o spokój i bezpieczeństwo domu, o radość i szczęście dzieci. Jej egzystencja zawiera się wówczas w słowach «być matką», egzystencja tylekroć opisywana przez pisarzy i poetów, ukazujących całe szczęście, ale i cały tragizm macierzyństwa”.

Apogeum eksploatacji symbolu „matki Polki” przypadło na lata osiemdziesiąte; wówczas to przeprowadzono kampanię propagandową związaną z budową pomnika-szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki³⁸. Warto jednak podkreślić,

³⁴ AAN, KC PZPR, XII/2912, Szkic wystawy „Osiągnięcia i pozycja kobiety polskiej w PRL”.

³⁵ AAN, KC PZPR, V/52, Notatka w sprawie zjazdu LK, k. 96.

³⁶ AAN, KC PZPR, XII/2912, Przemówienie Edwarda Gierka, 1975 r.

³⁷ AAN, KC PZPR, XLII/96, Tekst referatu: „Kobieta polska – los i powołanie”.

³⁸ P. Kenney, *The Gender of Resistance In Communist Poland*, „American Historical Review” 1999, nr 4; idem, *Pojęcie Matki Polki w języku opozycji i władzy*, w: *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.

że do tej figury odwoływano się także wcześniej, nawet w czasach stalinowskich. Jedno z haseł na MDK w 1952 r. poprzedzał zwrot „Matko Polko! Wychowanie dziecka na dobrego Obywatela Polski Ludowej to twój wkład w dzieło pokoju”³⁹.

Kobiety były (lub miały być) patriotkami. Patriotyzm ten, specyficznie rozumiany, miał zdecydowanie kobiecy rys. W wymiarze patriotycznym postrzegano macierzyństwo i wychowywanie potomstwa. Kobiety wychowywały swoje dzieci: „największą rolę odgrywa kobieta w wychowaniu młodego pokolenia”⁴⁰, przez co wychowywały społeczeństwo. „Dom jest miejscem, z którego wyrasta i kryształizuje się siła moralna i ideowa narodu decydująca o jego losach”. Ich misję partia postrzegала jednak jako bardziej uniwersalną – kobiety nie tylko oddziaływały na swoje potomstwo, ale także na postawę swojego otoczenia. „Wychowywały” naród. W schemacie tym w dekadzie rządów Edwarda Gierka naród zaczął być definiowany jako wspólnota o cechach rodziny. W 1973 r. kobietom życiono „szybszego osiągnięcia wspólnego celu, którym jest lepsze życie całej wielkiej i pracowitej rodziny, jaką jest nasz naród, rodziny, w której kobiety pełnią tak ważną rolę”⁴¹.

Kobiety więc, z natury i z tradycji, posiadały ważną społecznie i politycznie misję kształtowania postaw w społeczeństwie. Takie ich postrzeganie przez partię powodowało z jednej strony pewne zawężanie horyzontu spraw kobiet do problemów dzieci i wychowania (o czym niżej). Z drugiej strony jednak musiało oznaczać „docenienie” ich roli. W sytuacji deficytów legitymizacyjnych ustroju rządzący próbowali pozyskać kobiety, żeby za ich pośrednictwem wpłynąć na szersze postawy. Dlatego, jak sądzę, starano się kupować lojalność kobiet. Zwiększanie przywilejów socjalnych rodzin było postrzegane jako spełnianie ich postulatów. „Partia nawet w najtrudniejszym okresie społecznych konfliktów z uporem broniła pozycji społecznej kobiety, tworząc w miarę istniejących możliwości gospodarki – osłonę socjalną rodzin polskich, walcząc o ich moralne i patriotyczne oblicze”⁴² – cytat ten, pochodzący z 1985 r., pokazuje ten charakterystyczny sposób myślenia.

Potrzeby kobiet bardzo często utożsamiano z potrzebami rodzin. Charakterystyczne jest, że z biegiem lat popularne w latach czterdziestych i pięćdziesiątych sformułowania „kobieta i dziecko”, „matka i dziecko” zostały zastąpione przez „kobieta i rodzina”. Rodzina stała się pojęciem istotnym propagandowo. Dla przykładu, Liga Kobiet miała prowadzić „działalność wychowawczą wśród kobiet i ich rodzin”⁴³. Co istotne, często podkreślano, że chodzi o model rodziny inny niż

³⁹ AAN, KC PZPR, 237/V/72, Instrukcja nr 2 w sprawie obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet 1952 r., 11 II 1952 r., k. 18a.

⁴⁰ List KC – *Wasza praca jest potrzebna narodowi*, „Trybuna Ludu” 8 III 1958.

⁴¹ List KC PZPR i Rządu PRL – *Do kobiet polskich!*, „Trybuna Ludu” 8 III 1973.

⁴² AAN, KC PZPR, XLII/58, Przemówienie na plenum KW PZPR w Zielonej Górze, 10 VI 1985.

⁴³ AAN, KC PZPR, XII/2912, Założenia programowe kampanii sprawozdawczo-wyborczej LK, stycznia 1974 r.

tradycyjny. Jednocześnie owa „nowoczesna”, „socjalistyczna” rodzina była wciąż przypisana kobiecie jako odpowiedzialnej za jej kształt – chociaż podkreślano niezmiennie konieczność redefiniowania roli kobiet. W cytowanym już przemówieniu z plenum KW PZPR w Zielonej Górze w 1985 r. wspomniano o potrzebie „przełamania myślenia o tradycyjnej roli kobiety w społeczeństwie i rodzinie”, zaś kilka zdań dalej obszerny fragment poświęcony problemom rodzin rozpoczął się od słów: „mówiąc o sprawach kobiet nie sposób jest pominąć problemu modelu rodziny socjalistycznej”. Tę ostatnią definiowano jako partnerską, opartą na równości praw i obowiązków rodziców⁴⁴. Liga Kobiet miała za zadanie „upowszechnić nowy model rodziny polegający na partnerskim podziale obowiązków między małżonków wobec funkcji opiekuńczo-wychowawczej i ekonomiczno-społecznej”⁴⁵. Przekładając tę nowomowę na bardziej neutralny język: małżonkowie mieli dzielić role zawodowe i opiekuńcze. Myślenie partii o kobietach było więc nacechowane niespójnością i niekonsekwencją. Z jednej strony „tradycyjne role kobiety” miały zostać przekształcone w ramach „socjalistycznej rodziny”, z drugiej strony wciąż owa rodzina miała być domeną kobiet. To one były odpowiedzialne „za rozwój i szczęście rodziny”⁴⁶.

W ten sposób zwykle wszelkie istotne sprawy społeczne (odnoszące się do dzieci i młodzieży, zdrowia itp.) określano jako kobiece. „Rozstrzygając podstawowe problemy społeczne kraju dotyczące wszystkich Partia i Rząd rozwiązują istotne sprawy kobiet i rodziny” – twierdzili wysocy funkcjonariusze partyjni w połowie lat siedemdziesiątych⁴⁷.

Jak już wspomniałam, określenie „kobieta i rodzina” zrobiło szczególną karierę w ostatnich dwóch dekadach PRL. Wcześniej w dokumentach partyjnych rzadziej dochodziło do takiego utożsamienia. Nie oznacza to jednak, że o rodzinie przy okazji poruszania problemów kobiet nie wspomniano. Powiązanie sytuacji kobiet z sytuacją rodzin zaczęto dostrzegać i podkreślać w okresie odwilży lat 1955–1957. W 1957 r. MDK miał być obchodzony „pod hasłem pomocy kobiecie, jej dzieciom, jej rodzinie”⁴⁸. Ważną sferę działalności Ligi Kobiet stanowiła aktywność na rzecz „poprawienia stanu zdrowia kobiety i jej rodziny”⁴⁹. W okresie stalinizmu umieszczanie problemów kobiet w kontekście rodzinnym nie było z pewnością dominującym zjawiskiem w języku, jakim partia mówiła o kobietach, jednak także się zdarzało. W projekcie uchwały Biura Politycznego z 1949 r. (uchwała ta

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ AAN, KC PZPR, XII/2912, Założenia programowe kampanii sprawozdawczo-wyborczej LK, styczeń 1974 r.

⁴⁶ AAN, KC PZPR, XII/2804, Wytyczne CRZZ w sprawie obchodów Dnia Kobiet w 1974 r.

⁴⁷ AAN, KC PZPR, XII/2912, Wstępna koncepcja konstrukcji wystąpienia w dniu 6 marca 1975 r. [na Ogólnopolskim Spotkaniu Kobiet].

⁴⁸ AAN, KC PZPR, V/54, Notatka w sprawie MDK, 27 II 1957, k. 45.

⁴⁹ AAN, KC PZPR, V/52, Notatka w sprawie zjazdu LK, k. 109.

ostatecznie nie została wydana) znalazła się uwaga o „niedostatecznie uporczywej pracy nad rozwiązaniem bolączek kobiecych”⁵⁰. Listę tych niezafatwionych problemów otwierały – co charakterystyczne dla tego okresu – kwestie zatrudnienia i zdobywania zawodu. Dalej pojawiał się postulat „zmodyfikowania ustawodawstwa w kierunku wzmocnienia ochrony rodziny oraz matki i dziecka”⁵¹.

W ostatnim cytacie zwraca uwagę zbitka „matka i dziecko”. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych była ona niezwykle często używana. Mówiono o „pomocy matce i dziecku”, „ochronie matki i dziecka”, „trosce o matkę i dziecko”⁵². Czy oznacza to, że w tym okresie partia kładła większy nacisk na macierzyństwo?

Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Macierzyństwo niezmiennie cieszyło się zainteresowaniem PPR/PZPR jako jedna z najważniejszych ról kobiet i kontekst polityki pronatalistycznej. Przez cały okres PRL, jak zauważa Katarzyna Stańczak-Wislicz, macierzyństwo było upolitycznione⁵³. Skojarzenie kobiet i macierzyństwa było zawsze obecne, choć jego sens się zmieniał. Macierzyństwo jako kulturowy konstrukt czy też metaforę wykorzystywano w celu realizacji konkretnych polityk (np. pronatalistycznej polityki tużpowojennej czy „walki o pokój”) i strategii legitymizacyjnych⁵⁴. Coraz częściej (w latach siedemdziesiątych) macierzyństwo kojarzono z patriotyzmem. Bardziej zatem podkreślano jego wymiar społeczny niż indywidualny. Łączyło się to ze wspomnianą już wyżej misją wychowawczą przypisaną kobietom. Wcześniej odwoływanie się do roli kobiet jako matek miało inny wydźwięk. Z macierzyństwa wynikały określone dążenia kobiet, ich potrzeby i interesy. Partia i państwo miały na nie odpowiadać, by kobiety-matki pozyskać dla swoich planów politycznych. Zgodnie z tą wizją socjalizm pomagał matkom być matkami, a jednocześnie z powodzeniem podejmować inne role, przede wszystkim zawodowe. W wymiarze politycznym macierzyństwo miało czynić kobiety szczególnie wrażliwymi na sprawy pokoju na świecie, o czym jeszcze wspomnę.

Stosunek partii do macierzyństwa kształtowany był na wielu poziomach: na poziomie tradycyjnych wyobrażeń, ale też – jak można przypuszczać – pragmatyki politycznego działania. Wspomniałam już o hasłach wyborczych z 1946 r. Partia zakładała, że ma do czynienia z matkami (nie tylko kobietami) i świadomość ta miała wpływ na jej zachowania. Macierzyństwo jako tożsamość kształtowało dynamikę konfliktów z władzą, których bohaterkami były kobiety. Jak pokazały badania nad strajkami kobiet w PRL w różnych okresach, władze okazywały się nieraz bardziej uległe wobec postulatów robotnic odwołujących się do swojej

⁵⁰ AAN, KC PZPR, 237/XV-8, Uchwała BP w sprawie pracy wśród kobiet (projekt), k. 21.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² Np. AAN, KC PZPR, 237/XV-3, Zadania i podstawy organizacyjne masowej pracy wśród kobiet, opracowane przez Wydział Kobiety, 1949, k. 69.

⁵³ K. Stańczak-Wislicz, *op. cit.*, s. 54.

⁵⁴ *Ibidem, passim*.

tożsamości jako matek. „Robotnica-matka była bardziej niebezpieczna niż robotnik” – twierdzi Padraic Kenney⁵⁵. Przykłady te pokazują w większym stopniu dynamikę polityki płci niż samo rozumienie płci, są jednak istotne dla zrozumienia partyjnego dyskursu dotyczącego kobiet.

Warto podkreślić, że w języku partii nie doszło do zupełnego utożsamienia kobiety z matką. Już samo określenie „kobiety-matki” jakoś oddzielało te dwie rzeczywistości. Partia dostrzegała i promowała pluralizm ról społecznych kobiet (choćby podkreślając role zawodowe), jednocześnie – o czym była już mowa – absolutyzując kategorię „kobiety” jako nadrzędną wobec wszystkich tych ról i niosącą istotną treść. Pewne cechy przypisywane kobietom wynikały z ich roli jako matek, ale kobiecość nie została do nich sprowadzona.

Macierzyństwo jako rola miało czynić kobiety szczególnie zainteresowanymi pokojem. Przekonanie to znajdowało wyraz w dokumentach partyjnych przez cały okres Polski Ludowej. „Najbardziej szlachetne i humanistyczne dążenie ludzkości do położenia kresu wojnom zawsze było szczególnie bliskie sercom i uczuciom kobiet” – taki przekaz kierowano do nich przy każdej okazji. W okresie tużpowojennym starano się angażować je do kilku akcji o charakterze politycznym: „walki z drożyzną” i „walki o pokój”⁵⁶. Działaczki PPR oceniały: „sprawa niebezpieczeństwa nowej wojny, walka o pokój – daje nam ogromne możliwości zdobycia kobiet, oderwania ich od wpływów reakcji”⁵⁷. Kobiety miały pragnąć pokoju „w imię szczęśliwej przyszłości dzieci”⁵⁸.

Czy „walka o pokój” w okresie stalinizmu, czy akcje poparcia dla polityki rozbrojenia w latach siedemdziesiątych – zawsze próbowano do nich mobilizować kobiety, odwołując się do ich specyficznej natury. W propagandzie lat osiemdziesiątych pokój zastąpił „spokój społeczny”; w stanie wojennym próbowano przekonywać kobiety, że to właśnie im zależeć powinno na wyciszeniu konfliktów i spokoju (gwarantowanym przez władzę).

Przez cały okres swojego istnienia PPR i PZPR przedstawiały kobiety jako odgrywające – z powodzeniem – różne role społeczne. Wielość ról miała potwierdzać emancypacyjne hasła i politykę (w socjalizmie pluralizm ról jest możliwy). Co istotne, praca zarobkowa i zawodowa, która była podstawową rolą, propagowaną, zwłaszcza w latach 1948–1955, jako przynosząca prawdziwe wyzwolenie, nie miała oznaczać rezygnacji z tradycyjnych ról. Stosunek do pracy zawodowej kobiet to temat na odrębne studium⁵⁹, warto jednak przypomnieć jego podstawowe rysy. Role zawodowe kobiet świadczyły o realizacji haseł emancypacji oraz

⁵⁵ P. Kenney, *The Gender of Resistance...*, s. 415.

⁵⁶ AAN, KC PPR, 295/XVI–3, Stan pracy wśród kobiet na dzień 25 X 1946.

⁵⁷ AAN, KC PPR, 295/XVI–27, Notatka, 1947.

⁵⁸ AAN, KC PZPR, 237/V/72, Notatka w sprawie obchodu MDK 8 marca, k. 54.

⁵⁹ Zob. M. Fidelis, *Women, Communism...*; N. Jarska, *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, Warszawa 2015.

o nowoczesności. W okresie stalinowskim praca wyraźnie znalazła się na pierwszym miejscu pośród ról, ale częstym zjawiskiem było przypisywanie wykonywaniu pracy przez kobiety specyficznie „kobiecych” cech: dokładności, precyzji. Kobiety miały wnieść w świat zawodowy specyficzne walory swojej płci. W późniejszym okresie wykształciło się pojęcie „kobiety pracującej”, której głównym problemem – w świetle partyjnego dyskursu – było harmonijne łącznie roli matki, gospodyni domowej i pracownicy. Status obowiązków zawodowych był przy tym odmienny niż obowiązków związanych z rodziną – praca zawodowa była wkładem w rozwój kraju, swoistym wyrazem wdzięczności za równouprawnienie, obowiązki rodzinne zaś pozostawały naturalne.

Konkluzje

W świetle powyższych rozważań nasuwa się kilka wniosków. Z uwagi na stan zaawansowania pracy badawczej mają one raczej charakter hipotez bądź też bardzo ogólnych tez, które w toku dalszych badań mogą ulec uszczegółowieniu czy zniuansowaniu. Przedstawiony katalog cech charakteryzujących kobietę w ideologiczno-propagandowym ujęciu nie jest też prawdopodobnie kompletny.

Przede wszystkim wydaje się, że to, w jaki sposób powojenne partie komunistyczne w Polsce mówiły o kobietach, miało źródło w ideologii, ale także w dość tradycyjnych wyobrażeniach o płci. Tkwiła w tym zasadnicza sprzeczność: proklamowano walkę ze stereotypami dotyczącymi kobiet i ich ról, jednocześnie część z nich kształtując i utrwalając. Partia nie likwidowała kobiecości, ale ją redefiniowała, wykorzystując różne elementy.

To połączenie pozornie sprzecznych poglądów w rzeczywistości służyć miało (inna sprawa, czy rzeczywiście służyło) różnym politycznym celom. Imperatyw politycznego mobilizowania kobiet, „włączania” ich do działalności politycznej, realizowano, ale w sferach, które uznawano za kobiece. Zestaw tradycyjnie przypisywanych kobietom cech i ról znalazł miejsce w projektach politycznych PPR/PZPR, a także w strategiach legitymizacyjnych. Ponadto, niektóre „kobiece” cechy (ofiarność i wytrwałość) wydawały się odpowiednią dyspozycją do znoszenia niedogodności i kryzysów gospodarczych.

W sferze działalności publicznej i społecznej kobietom przypisano i do pewnego stopnia powierzono konkretne sfery: polityka rodzinna, opieka nad dziećmi, polityka socjalna, opieka społeczna (również nad starcami), zdrowie, gospodarstwo domowe. Kobiety kojarzono też z trudami codzienności, szczególnie tymi związanymi z zaopatrzeniem. To dla nich – wedle wyobrażeń władzy – cywilizacyjny postęp w PRL, a potem zaś kryzys gospodarczy miały być najbardziej odczuwalne.

Dyskurs o kobietach zasadzał się na tezie, że równouprawnienie i równość nie są sprzeczne z tradycyjnie rozumianą kobiecością. Albo ta kobiecość jest zintegrowana

z nowymi rolami (w pracy zawodowej kobieta czyni użytek ze swoich zalet), albo się realizuje w tradycyjnych kobiecych rolach. Na spotkaniu w gmachu KC PZPR z okazji Dnia Kobiet mówiono, że „współczesna Polka [...] jest wykształcona i czynna zawodowo, zdobywa coraz wyższe kwalifikacje i szczeble pracowniczego awansu, często wyróżnia się przy tym aktywnością społeczno-polityczną, a nie przestaje być kobietą – właśnie matką i żoną, opiekunką domu i wychowawczynią dzieci”. O kobiecości miały, według autora tych słów, świadczyć właśnie te ostatnie role.

W ten sposób kobiety mogły partycypować w „budowie socjalizmu” w ścisłym związku z przynależnością do tej właśnie kategorii. Kobiety jako „pełnoprawne” obywatelki PRL obarczano odpowiedzialnością za „wychowanie” społeczeństwa. Paternalistyczny stosunek do kobiet był częścią szerszego zjawiska – partia miała podobny stosunek do wielu kategorii obywateli i grup społecznych. Ludzie stawali się podmiotami poprzez przynależność do którejś z grup – np. młodzieży, robotników czy kobiet⁶⁰.

Eva Fodor, badaczka relacji płci w komunistycznych Węgrzech, pisała o „uśmiechających się kobietach” i „walczących mężczyznach”, twierdząc, że „kobięcy podmiot/osobowość komunistyczna” była podrzędna wobec męczyzny, jako że – z racji swoich obowiązków reprodukcyjnych i domowych – nie mogła w pełni poświęcić się dla partii. Idealny obywatel komunistycznego państwa miał cechy męskie⁶¹. W świetle analizowanego dyskursu PPR/PZPR taki wniosek wydaje się nie znajdować potwierdzenia w polskim przypadku. Dyskurs partii komunistycznej próbował włączyć uznawane przez siebie za kobiece wartości i role do budowy społeczeństwa socjalistycznego. Ten dyskurs był w jakimś sensie ograniczający, jednak nie sugerował niższości kobiet. Macierzyństwo nie stawało się przeszkodą, lecz kapitałem, na którym można było zbudować polityczne oddanie⁶². Z przekonaniem o skłonności kobiet do skupiania się na sprawach dzieci i rodziny, owym „kobiecy punktem widzenia”, partia komunistyczna w Polsce w zasadzie się godziła, próbując uczynić z niego użytek.

W przedstawionym materiale zarysowują się też odpowiedzi na pytanie o ewolucję partyjnego dyskursu o kobietach. Bardzo wiele jego charakterystycznych cech trwało z niewielkimi zmianami przez cały PRL. Na tle całej epoki wyróżnia się stalinizm, z jego szczególnym akcentowaniem z jednej strony procesu „wyzwalania” kobiet, z drugiej – ich politycznego „zacofania”. Wyrażna była też tendencja do coraz ściślejzego powiązania problemów kobiet z problemami rodzin. Jednocześnie macierzyństwo coraz częściej okraszano retoryką narodową.

Dyskurs o kobietach był o tyle istotny, że kształtował wiele sfer polityki partii i państwa. Wpływał nie tylko na przekaz propagandowy, ale też na konkretne

⁶⁰ E. Fodor, *op. cit.*, s. 243.

⁶¹ *Ibidem*, s. 241.

⁶² *Ibidem*, s. 244.

rozwiązania polityki socjalnej i gospodarczej. Ukształtował cele i role tzw. ruchu kobiecego w PRL. Wreszcie, wyznaczał kobietom działaczkom w sferze publicznej określone miejsce.

Short course on the history of “women”. Women in the vocabulary of the communist party in Poland 1945–1989 (Abstract)

The purpose of the article is to analyse the discourse formulated by the communist party in postwar Poland (1944–1989) on the category of “woman”. The author attempts to answer the question about what was understood by this category, what traits were attributed to women, in what way their social roles were perceived and what roles were postulated for them. Women in the understanding of the party and its activists made a separate group with its own identity. The way in which this category of “women” was constructed was based on the party’s ideology, but also on quite traditional concepts of gender, which resulted in certain contradictions: on the one hand the fight against stereotypes of women and their roles was proclaimed, while on the other some of them were shaped and strengthened. This was to serve political purposes: to mobilise women to “build socialism” in areas seen as “feminine” (for instance health and social care, household management, etc.). Conclusions drawn from the analysis lead us to a different thesis than the one formulated by Eva Fodor for Hungary; she claims that the “female subject/communist personality” was subordinate to that of male. In Poland the discourse of the communist party sought to incorporate values and roles it saw as female into the construction of a socialist society, without suggesting the inferiority of women.

Bibliografia

- Fidelis M., *Przodownice i buntowniczk. Strajki kobiet w Żyrardowie 1945–1951*, w: *Płeć buntu. Kobiety w oporze społecznym i opozycji w Polsce na tle porównawczym*, red. N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2014
- Fidelis M., *Women, Communism, and Industrialization in Postwar Poland*, Cambridge 2010
- Fodor E., *Smiling Women and Fighting Men. The Gender of the Communist Subject in State Socialist Hungary*, „Gender and Society” 16, 2002, nr 2
- Jarska N., *Frauen in den kommunistischen Parteien PPR/PZPR – die Paradoxe der Frauenpolitik 1945–1960*, „Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung” 2015
- Jarska N., *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, Warszawa 2015
- Jarska N., *Obchody Dnia Kobiet w Polsce Ludowej*, „Dzieje Najnowsze” 2010, nr 4
- Kenney P., *Pojęcie Matki Polki w języku opozycji i władzy*, w: *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001
- Kenney P., *The Gender of Resistance In Communist Poland*, „American Historical Review” 1999, nr 4
- Miernik G., *Opór kobiet przeciw kolektywizacji – najważniejsze konteksty*, w: *Płeć buntu. Kobiety w oporze społecznym i opozycji w Polsce na tle porównawczym*, red. N. Jarska, J. Olaszek, Warszawa 2014
- Pető A., *As he saw her. Gender politics in secret party reports in Hungary during the 1950s*, w: A. Pető, M. Pittaway, *Women in History – Women’s History. Central and Eastern European Perspectives*, Budapest 1994
- Scott J.W., *Gender. A Useful Category of Historical Analysis*, „The American Historical Review” 91, 1986

Stańczak-Wiślicz K., *Od neomatriarchatu do szpitala-pomnika Matki Polki. Ideologie macierzyństwa w dyskursach władzy i opozycji w Polsce (1945–1989)*, w: *Niebezpieczne związki. Macierzyństwo, ojcostwo i polityka*, red. R. Hryciuk, E. Korolczuk, Warszawa 2015

Verdery K., *What Was Socialism and What Comes Next?*, Princeton, New Jersey 1998

Wood E., *The baba and the comrade. Gender and Politics in Revolutionary Russia*, Bloomington 1997

Natalia Jarska – adiunkt w Zakładzie Historii Społecznej XIX i XX w. Instytutu Historii PAN. Specjalizuje się w historii kobiet i płci w XX w. Wybrane publikacje: *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, Warszawa 2015; *Rural Women, Gender Ideologies, and Industrialization in State Socialism. The Case of a Polish Factory in the 1950s*, „Aspasia. The International Yearbook of Central, Eastern, and Southeastern European Women’s and Gender History” 2015; *Gender and labour in post-war communist Poland. Female unemployment 1945–70*, „Acta Poloniae Historica” 10, 2014.

Kontakt: njarska@ihpan.edu.pl